

Jakub Litwin

Związki zawodowe w ustroju demokracji ludowej

Przegląd Socjologiczny Sociological Review 10, 410-421

1948

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

sadach demokratycznego centralizmu — na żelaznej, jednakowej dla wszystkich członków dyscyplinie partyjnej. Każdy członek Partii musi należeć i pracować w jednej z organizacji partyjnych. Te zasady zapewniają Partii niezwruszoną jedność wewnętrzną — jedność woli i działania, bez której nie może ona kierować walką wyzwolenczą klasy robotniczej.

Po trzecie:

Partia jest najwyższą formą organizacji klasowej proletariatu — powołaną do kierowania wszystkimi innymi bezpartyjnymi organizacjami klasy robotniczej i mas ludowych. Partia urzeczywistnia swoją kierowniczą rolę w stosunku do wszystkich innych organizacji dzięki swemu teoretycznemu marksistowskiemu uzbrojeniu, dzięki doświadczeniu, wpływom i zaufaniu wśród mas, zdobytym w toku walki.

Po czwarte:

Partia jest wcieleniem łączności czołowego oddziału klasy robotniczej z milionowymi masami robotniczymi i ludowymi. Ażeby żyć, rozwijać się i zwyciężać, partia, krocząc na czele mas, musi równocześnie nieustannie wzmacniać więź z klasą robotniczą, musi podnosić swój autorytet i zaufanie wśród mas — musi uczyć masy i uczyć się u mas.

Widzimy, że te podstawowe tezy leninowskiej nauki o partii w niczym nie straciły na swej aktualności i w obecnej sytuacji. Dlatego nawiązujemy do nich teraz, gdy kładziemy podwaliny Zjednoczonej Partii, dlatego legły one u podstaw projektu statutu Zjednoczonej Partii.”

Z połączenia PPR i PPS, jakie się dokonało na Kongresie w dniu 15 grudnia 1948 r. powstała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

ZWIĄZKI ZAWODOWE W USTROJU DEMOKRACJI LUDOWEJ

przez Jakuba Litwina (Łódź)

Związki zawodowe i państwo. Zasadniczym zmianom uległa pozycja związków zawodowych¹⁾ w demokracji ludowej. Podstawowe gałęzie przemysłu zostały przejęte na własność państwa — nowe państwo zaś opiera się głównie na sile klasy robotniczej i chłopstwa. Czyli — państwo traci swój antagonistyczny i wrogi charakter w stosunku do związków zawodowych, jako reprezentanta klasy robotniczej. „Tego rodzaju proces historyczny — pisze W. Sokorski, jeden z czołowych działaczy ruchu zawodowego — jasno i niedwuznacznie określa również i pozycję związków zawodowych, jako niezależnej organizacji mas pracujących. Związki zawodowe są aktywną i twórczą siłą dokonanej już rewolucji społecznej, stoją na straży jej zdobyczy, walczą o pogłębienie, o właściwy kierunek jej rozwoju i tym samym nastawione są zdecydowanie wrogo, można powiedzieć, walcząc w stosunku do tych wszystkich grup społecznych i partii politycznych, które znajdują się

¹⁾ Związki zawodowe liczyły ogółem na dzień 4. IV. 1948 r. 2 880 000 członków (wg „Związkowca” nr 14/148). Patrz także „Rocznik Statystyczny” 1937.

poza obozem demokracji ludowej" (W. Sokorski: *Sprawy ruchu zawodowego*. 1947. Str. 18).

„Rzecz prosta — pisze dalej Sokorski — że aktualna rola związków zawodowych wypływa z konkretnego układu sił społecznych i ekonomicznych kraju i uwarunkowana jest dojrzałością polityczną klasy robotniczej i szerokością wachlarza współpracy robotniczych partii i organizacji społecznych. W tych warunkach aksjomatami współczesnego ruchu zawodowego stały się następujące pojęcia: Wolność zrzeszania się. Jedność w ramach jednej krajowej centrali i jednej międzynarodowej Federacji. Niezależność od rządu i partii politycznych. Bezpartyjność, lecz nie apolityczność". (W. Sokorski: *Sprawy ruchu zawodowego*. Str. 39. Warszawa, 1947 r.).

Jaka jest funkcja związków zawodowych w ustroju kapitalistycznym? Zadaniem czołowym jest obrona klasy robotniczej przed kapitalistycznym wyzyskiem. Metodami obrony — jest masowe zrzeszenie robotników i strajk w wypadku, jeżeli niemożliwe jest polubowne załatwienie zatargu między robotnikami i pracodawcami.

Metody działania związków zawodowych w ustroju kapitalistycznym wyznacza ich antagonistyczna pozycja zarówno w stosunku do klas posiadających, jak i w stosunku do państwa. Związki zawodowe — czołowy organ walki klasowej mas robotniczych — są w dobie kapitalizmu nie podporą a jego przeciwnikiem.

Ze swej strony państwo, w miarę możliwości, ogranicza zarówno suwerenność tego przedstawicielstwa klasy robotniczej, jak i pole jego działania. W konkretnej sytuacji Polski przedwojennej związki zawodowe zasadniczo nie wykraczały poza granice działalności ekonomicznej. Biorąc przy tym pod uwagę znaczne rozdrobnienie i rozbieżności organizacji związkowych, stwierdzić można, że zakres ich działalności ograniczony był do dość ciasnego kręgu spraw.

W ustroju demokracji ludowej wróg klasowy związków zawodowych pozostał zasadniczo ten sam, co i w ustroju kapitalistycznym — wielka burżuazja i finansjera. Zmianie uległa klasowa i społeczna podstawa państwa. Nie opiera się ono już na klasach posiadających, ale na klasach pracujących. „Oto są przesłanki naszej decyzji wzięcia odpowiedzialności razem z całym blokiem demokratycznym — pisze Sokorski — za państwo, za naród i za plan przebudowy gospodarczej i społecznej naszego kraju". (Sokorski: *Op. cit.*, str. 18).

Zgodność interesów państwa i związków zawodowych nie oznacza jednakże jakoby te ostatnie stały się mechaniczną przybudówką państwa. Problem to wysoce skomplikowany i ulega zmianom w toku ewolucji historycznej — tym bardziej, że niejednokrotnie atrybuty i zadania obydwu instytucji zachodzą na siebie i przecinają się wzajemnie. Stosunek państwa i związków zawodowych w ustroju demokracji ludowej wyznaczony jest przez układ sił i przez funkcję społeczną składowych elementów ustroju — mianowicie, aparatu państwowego, partii politycznych i związków zawodowych. „Partie są czynnikiem koordynującym wszystkie trzy elementy demokracji ludowej. Związki

zawodowe są czynnikiem obrony interesów ekonomicznych i społecznych klas pracujących, kontroli oraz inicjatywy społecznej. Państwo zaś stoi na straży interesów zarówno gospodarczych jak i politycznych całości obozu ludowego". (Sokorski: *Op. cit.*, str. 27).

O ile państwo jest czołowym inicjatorem zarówno poczynań gospodarczych jak politycznych narodu, to związki zawodowe spełniają rolę pozapaństwowego aparatu społecznej kontroli mas pracujących, emanacji ich energii w budownictwie życia narodowego, realizacji dążeń kulturalnych i gospodarczych. W miarę rozwoju i umacniania się demokracji ludowej rozszerzają się zadania związków zawodowych, które przejmują nawet pewne funkcje państwowe, jak np. współudział w pracach Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, rozwiązanie problemu mieszkaniowego, regulacja zagadnienia płac itp. „Możemy dziś już zaryzykować — pisze Sokorski — twierdzenie, że związki zawodowe weszły na tory współrządzenia i współrozstrzygania zagadnień państwowych, nie tylko jednak nie stając się przez to częścią aparatu państwowego, lecz przejmując od państwa szereg funkcji władzy, ugruntowując z jednej strony własną swoją niezależność, a z drugiej strony wzmacniając wewnętrzną spoiłość i dynamiczność organizmu narodowego, kontrolowanego i kierowanego przez państwo". (Sokorski: *Op. cit.*, str. 28).

Owo przejmowanie funkcji państwowych przez związki zawodowe jest w zasadzie zgodne z leninowską teorią obumierania państwa w społeczeństwie bezklasowym. Już w okresie, gdy klasy pracujące są podstawą i fundamentem państwa, istnieje możliwość przejmowania przez związki zawodowe pewnych funkcji społecznych aparatu państwowego — choć społeczeństwo nie przestało być jeszcze klasowe. W dalszym rozwoju demokracji ludowej możliwe jest przejęcie przez związki zawodowe spraw Ministerstwa Opieki Społecznej i Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Warunkami zgodnego współdziałania związków zawodowych i państwa w ustroju demokracji ludowej są:

1. Hegemonia klasy robotniczej, kierującej w sojuszu z ubogim chłopstwem sprawami narodu.
2. Jedność związków zawodowych, dzięki czemu stały się one wyrazem jednolitego frontu mas pracujących.
3. Świadomość nowej roli związków zawodowych wśród kierownictwa i aktywu związkowego.

„W ten sposób — pisze Sokorski — sprecyzowany wzajemny stosunek państwa i związków zawodowych zapewnia nie tylko harmonijny rozwój zbiorowości narodowej, kierowanej przez państwo i kontrolowanej w znacznym stopniu przez związki zawodowe, lecz — co jest najistotniejsze — z perspektywy praw rozwojowych stwarza podstawę do wysunięcia tezy, że kraj nasz będzie przechodził z jednego etapu historycznego w drugi, w sposób bezbolesny i planowy". (Sokorski: *Op. cit.*, str. 29).

Związki zawodowe i partie polityczne. — Inteligencja pracująca. By uzmysłowić sobie plastycznie funkcję społeczną związków

zawodowych należy jeszcze rozgranaczyć kompetencje i zadania partii politycznych i organizacji związkowych, jak również wzajemny stosunek obydwu instytucji.

Jaka jest funkcja społeczna partii politycznych?

W społeczeństwie klasowym są one ucieleśnieniem politycznych i ideologicznych aspiracji, reprezentowanych przez siebie grup społecznych. Są wykładnikiem ich zamierzeń historycznych. W zawiłym jednakże potoku przemian społecznych, z powodu wzajemnego przenikania ideologii różnych epok, wzajemnych oddziaływań różnych klas — wytworzyła się tego rodzaju sytuacja, że jednej klasy nie reprezentuje jedna partia.

Klasa robotnicza, choć w swej strukturze bardziej jednolita niż mieszczaństwo, nie zdołała również uniknąć rozbicia politycznego, przeważnie z powodu nacisku i wpływów ideologii drobnomieszczańskiej. Ten stan rozczłonkowania, mimo zabiegów zarówno podstawowych mas robotniczych, jak i przywódców trwał przez cały okres kapitalizmu. W toku ostatniej wojny „wśród partii robotniczych dojrzało przeświadczenie solidarności klasowej, klasowej racji stanu, wznoszącej się ponad rozbieżności w zakresie taktyki czy strategii”. (Sokorski: *Op. cit.*, str. 33). Ów układ partyjny i rozwój historyczny klasy robotniczej wyznacza pozycję związków zawodowych.

Ruch zawodowy — pisze Sokorski — zdaje sobie sprawę z tego, że partie robotnicze nadają ton i trzymają w rękach kierownictwo walki politycznej mas pracujących, jako najbardziej konsekwentny wyraz ich dążeń. Niemniej jednak właśnie nie kto inny, jak ruch zawodowy, jako emanacja klasowej walki proletariatu w najbardziej bezpośrednim wydaniu walki ekonomicznej oraz walki o nową kulturę świata pracy, musiał dopiero przewyciężyć sorelowski syndykalizm, żeby stać się ruchem jednolitym, choć nie apolitycznym”. (Sokorski: *Op. cit.*, str. 34).

Ruch zawodowy reprezentuje dążenia ekonomiczne i kulturalne klasy robotniczej. I fakt, że związki zawodowe nie reprezentują interesów politycznych a społeczne i ekonomiczne klasy pracującej, wyznacza granice stosunków wzajemnych między obydwoma instytucjami. „Ruch zawodowy nie zabrania należenia swoim członkom do partii politycznych i nie neguje ich prawa do stawiania przed związkami zawodowymi swoich postulatów. Istota niezależności ruchu zawodowego jest znacznie głębsza, sięga ona samych korzeni roli społecznej, jaką ma ruch zawodowy do wypelnienia.

Jest nią jedność klasy robotniczej oraz inteligencji pracującej.

Jest nią walka o wspólny cel dla wszystkich ludzi pracy: wyzwolenie człowieka z jarzma eksploatacji na drodze codziennej walki o poprawę bytu mas pracujących. Jest nią walka o ustrój sprawiedliwości społecznej i demokracji ludowej. Ideologia ruchu zawodowego wyobcowała z siebie to wszystko, co może rozbić jedność ludzi pracy i wchłonęła w siebie to wszystko, co jest klasowo wspólne dla mas pracujących”. (Sokorski: *Op. cit.*, str. 35).

Niezależność i bezpartyjność związków zawodowych nie oznacza jednak ich apolityczności. Biorą one wespół z partiami udział w politycznym życiu

narodu — ale wszelkie zdarzenia i fakty społeczne obserwują i oceniają poprzez swoją własną związkową soczewkę. W przeciwieństwie np. do związków zawodowych syndykalistycznych biorą udział w wyborach i starają się zabezpieczyć należne sobie miejsce w parlamencie. Ale „wybory dla nas — pisze Sokorski — są jednak tylko aktem zjednoczenia całej klasy robotniczej wokół zadań i postulatów społecznego wyzwolenia świata pracy zgodnie z prawami przebudowy gospodarczej i społecznej... Z tych założeń wynikają i nasze założenia taktyczne, które nie polegają na lawirowaniu między partiami lecz na cementowaniu jednolitego frontu partii robotniczych”... (Sokorski. *Op. cit.*, str. 36).

Rola związków zawodowych. Jakaż jest więc społeczna rola związków zawodowych? „Charakterystyczną cechą polskiego ruchu zawodowego (po wyzwoleniu — przyp. J. L.) — jest jego aktywna postawa wobec wszystkich społecznych, gospodarczych i politycznych wydarzeń w kraju... Głównym bowiem czynnikiem twórczym dzisiejszej polskiej rzeczywistości są masy pracujące, stąd rzecz jasna, wpływa aktywny udział związków zawodowych w tworzeniu naszego ludowego państwa”. (Sokorski: *Op. cit.*, str. 41).

Projekt dekretu o pracowniczych związkach zawodowych z 1945 r.¹⁾ w art. 32 w następujący sposób określa zadania Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

„Do zadań Komisji Centralnej zrzeszenia Związków Zawodowych w Polsce należy z mocy prawa:

1. Zastępstwo interesów zawodowych, kulturalnych i społecznych całego polskiego świata pracy.
2. Czuwanie nad wzmoczeniem i ulepszeniem produkcji w skali krajowej.
3. Uczestnictwo w ustalaniu ogólnych wytycznych polityki gospodarczej, kulturalnej i społecznej państwa i planu gospodarczego.
4. Uczestnictwo w pracach najwyższych organów kontroli państwowej, i społecznej kraju.
5. Przejmowanie niektórych funkcji administracji państwowej, w szczególności w zakresie służby społecznej”.

W związku z tymi punktami projektu Wł. Sokorski pisał w „Robotniczym Przeglądzie Gospodarczym” (Nr 3, 1946 r.), wydawanym przez KCZZ, że „jest to wejście na doniosły szlak reform społecznych samego organizmu państwowego, który — po okresie omnipotencji państwa, zarówno w schyłkowym okresie umierającego imperializmu jak i pierwszego okresu triumfującej demokracji ludowej czy proletariackiej — prowadzi nieubłagane do obumierania poszczególnych agend państwowych na rzecz planujących organizacji ekonomicznych, związkowych czy społecznych”²⁾.

¹⁾ Projekt ten podaje Stefan Grzybowski w książce *Pracownicze związki zawodowe* Kraków. Wyższa Szkoła Nauk Społecznych TUR. 1948. Str. 169—176.

²⁾ Cyt. St. M. Grzybowski. *Op. cit.* Str. 138.

„Państwo demokracji ludowej musi kontrolę produkcji przerzucić na samych robotników”... — pisał inny autor. (Zygmunt Gross, „Robotniczy Przegląd Gospodarczy”, 1946 r., nr. 5, str. 18). Udział związków zawodowych w zagadnieniach kontroli przemysłu i produkcji przemysłowej wzrastał wraz z umacnianiem się podstaw demokracji ludowej. Znaczną rolę odgrywały przy tym rady zakładowe, o których sprawne funkcjonowanie zabiegało i nadal zabiega kierownictwo związków zawodowych. Wynikiem tych zabiegów było rozgraniczenie kompetencji rad zakładowych i administracji fabrycznej oraz ściślejsze złączenie tych pierwszych z zagadnieniami życia robotniczego.

Projekt dekretu z 1945 r. nie miał ostatecznej postaci. Dotychczas nie został uchwalony i wiele istotnych jego punktów jest jeszcze przedmiotem dyskusji. (Patrz Wł. Dominio: *Problem publiczno-prawnej osobowości związków zawodowych*. „Przegląd Socjalistyczny“, 1 maja 1948 r.).

Tymczasem samo życie i praktyka ustala wiele rzeczy. Związki zawodowe biorą udział w pracach Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w aparacie Funduszu Apropowizacyjnego i w radach nadzorczych spółdzielczości. Biorą dalej udział w pracach rad wojewódzkich, powiatowych i gminnych oraz sejmu. Wzrost roli społecznej związków zawodowych wywołał również ich nowy stosunek do zagadnień przemysłu i produkcji.

W akcji wzmocnienia i podniesienia produkcji przemysłowej związki zawodowe brały wydatny udział, propagując szeroko idee współzawodnictwa pracy. Na licznych zebraniach fabrycznych i związkowych przedstawiciele związkowi wskazywali klasie robotniczej założenia, metody i cel współzawodnictwa pracy. Koncepcją podstawową było twierdzenie, że tylko dzięki wzrostowi wydajności pracy (w pierwszym etapie na robotniko-godzinę, w drugim na maszyno-godzinę) i podniesieniu produkcji klasa robotnicza może poprawić swoje warunki bytu. Stąd negatywne w zasadzie nastawienie do strajków, które w bieżącej, konkretnej sytuacji gospodarczej nie mogą przynieść robotnikom korzyści — a przyczyniają się do obniżenia stopy produkcyjnej i tym samym obniżają dochód klasy robotniczej i narodu.

Z zagadnieniem współzawodnictwa łączy się problem umów zbiorowych, gdyż jak to powiedział min. Minc „wzrost wydajności jest nie tylko wynagrodzony, ale że jest wynagrodzony z olbrzymią nadwyżką”. Umowy zbiorowe mają charakter akordowo-premiowy — a nie wyłącznie akordowy, jak w okresie przedwojennym. Polegają one na tym, że robotnik za towar wyprodukowany w granicach ustalonych norm otrzymuje normalną zapłatę, za towar wyprodukowany zaś ponad normę otrzymuje akord plus premię, proporcjonalną do wysokości przewyżki. Zasadniczą tendencją związków zawodowych jest podnoszenie płac w miarę wzrostu produkcji, jak również możliwe uproszczenie systemu wypłat. (Dotychczasowe obliczenie wypłat robotniczych wykazuje znaczne komplikacje, tak że robotnicy narzekają często, że w związku z tym są możliwe nadużycia).

„Płace winny... tak być zbudowane, aby w jasny i dostępny sposób wiązały wyniki pracy robotnika z jego zarobkiem. Przy czym za część dodatkową, za dodatkowy wysiłek, za zwiększoną wydajność, winien robotnik zarabiać nie

tylko proporcjonalnie więcej, co osiągamy przez stosowanie czystego akordu, ale zwiększoną dodatkową płacę, dzięki progresji lub innym rodzajom premii, zależnej od wyników pracy. Dlatego tak wielkie znaczenie przypisuje ruch zawodowy systemom premiowym w naszych umowach zbiorowych". (J. K o f m a n: *Współzawodnictwo pracy a system premiowy*. „Robotniczy Przegląd Gospodarczy”. Nr 2, 1948, str. 3).

Biorąc pod uwagę konieczność podnoszenia stopy życiowej mas robotniczych, wielką wagę przykładają również związki zawodowe do podniesienia higieny i bezpieczeństwa pracy. Walkę tę prowadzą związki zawodowe organizując przy zakładach pracy Komisje Higieny i Bezpieczeństwa Pracy, których zadaniem jest nie tylko troska o zdrowie robotnika — ale również zmniejszenie ilości nieszczęśliwych wypadków przy pracy przez ogradzanie niebezpiecznych miejsc itp. Oprócz funkcji obrony zawodowych interesów klasy robotniczej związkom zawodowym przypadła również w udziale funkcja kulturalna.

„Obecnie — pisze Sokorski — gdy społeczna pozycja mas pracujących jest zupełnie inna niż przed wojną, gdy został zrealizowany jednolity front ruchu robotniczego i pracowniczego oraz sojusz robotniczo-chłopski, politycznie uosobiony w formie ustrojowej demokracji ludowej, masy pracujące wyrażają w sposób może najbardziej doskonały nie tylko interesy swej klasy, lecz interesy narodu, a tym samym są nosicielami nowej kultury". (W. S o k o r s k i: *Sprawy ruchu zawodowego*, str. 83).

Wychodząc z podobnego założenia, związki zawodowe przykładają wiele wagi do sprawy upowszechnienia kultury. Przy KCZZ, jak również przy wszystkich zarządach głównych i zarządach terenowych oddziałów związkowych istnieją wydziały względnie referaty kulturalno-oświatowe, których czołowym zadaniem jest organizacja życia kulturalnego klasy robotniczej. Przy wszystkich większych zakładach pracy staraniem związków zawodowych utworzono świetlice — podległe Radom Zakładowym — tej najniższej komórce organizacyjnej związków zawodowych. W świetlicach w przeważającej ilości wypadków mieszczą się czytelnie książek i pism codziennych i periodycznych. Świetlice są centralnym ośrodkiem kulturalnym fabryki.

Równocześnie a często w ramach organizacji świetlicowej działają w większych fabrykach różnorakie zespoły artystyczne — sceniczne, dramatyczne, muzyczne itp. — w których udział biorą robotnicy. Urządzony w roku 1947 festiwal zespołów świetlicowych w Warszawie był przeglądem ich działalności i wykazał znaczne osiągnięcia.

„Przeprowadzony... pierwszy ogólnopolski Festiwal Zespołów Świetlicowych Związków Zawodowych — czytamy w „Robotniczym Przeglądzie Gospodarczym” — postawił przed związkami zawodowymi w całej rozciągłości problem oblicza nowej powszechnej kultury świata pracy. 40 000 uczestników konkursu, około tysiąca zespołów artystycznych, cztery miliony widzów podczas dni festiwalowych w Polsce i wreszcie niezwykle wysoki poziom wykonania, wszystko to świadczy o tym, że masy pracujące wtargnęły bezpośrednio w dziedzinę kultury bez posiadania własnego oblicza ideologicznego, bez własnej koncepcji kultury narodowej, kultury obecnego okresu. Ludowość jest dopiero odskocz-

nią. wprowadzie zdrową, mocną i bezpośrednią, ale tylko odskocznią dla sformułowania własnych założeń ideologicznych narodowej kultury polskiej, tworzonej przez polski świat pracy. Klasa pracująca Polski musi się stać klasą samą dla siebie nie tylko pod względem politycznym, lecz i kulturalnym. Musimy postawić w całej rozciągłości sprawę ofensywy ideologicznej i kulturalnej związków zawodowych". (W. Sokorski: w „Robotniczym Przeglądzie Gospodarczym”, rok 1947, nr 6, str. 15).

Polityka kulturalna związków zawodowych nie zmierza do stworzenia jakiejś specyficznej kultury proletariackiej. Wręcz przeciwnie — podnosi problem narodowych tradycji kulturalnych i rozwoju kultury narodowej. Walczy o włączenie klasy robotniczej w ogólny nurt kultury narodowej. Ale z drugiej strony „problem przebudowy kulturalnej ściśle powiązany z ustrojową przebudową ma dla nas niezwykle istotne znaczenie. Walka z mentalnością klas pośrednich to równocześnie tęsknota za innym lepszym światem, wyzutym z barbarzyństwa i aktów nieprzejdanej wrogości... Nie ludzimy się..., że dojdziemy do całkiem nowej kultury, że istnieje jakaś odrębna kultura proletariacka, dążymy tylko do wyodrębnienia z dawnej szlachetnych pierwiastków, odrzucenia wszystkich elementów ściśle związanych ze światem drobno-mieszczańskim, wyrosłych z jego nawyków i z podłoża jego odrębnych egoistycznych interesów i pragniemy je powiązać z nowymi pierwiastkami wykształconymi w długoletniej walce klasowej, wyrosłymi na podłożu społecznego myślenia świata pracy. Źródłem tej nowej kultury będą związki zawodowe i organizacje społeczne, w których proletariat urabiał swoje obyczaje, jak również warsztat pracy i rodzina". (Feliks Gross: „Robotniczy Przegląd Gospodarczy”, rok 1946, nr 4, str. 20).

Rozszerzony zakres działalności związków zawodowych i ich zmieniona funkcja społeczna zmusiły do nowego uformowania samej organizacji związkowej. Do roku 1939 ani zagadnienia społeczne czy gospodarcze ani tym bardziej kulturalne nie absorbowwały związków zawodowych w tak szerokim zakresie, jak w okresie powojennym.

Zagadnienia organizacyjne. Pierwszym problemem, który zarysował się przed odrodzonym ruchem zawodowym była jedność szeregów związkowych. Rozbite związki zawodowe nie mogły odgrywać żadnej poważniejszej roli w państwie. Sprawa jedności została zrealizowana jeszcze w Lublinie w 1944 roku. Obecnie istnieje jedna wspólna centrala zarówno dla pracowniczych, jak i robotniczych związków. Wysoce znamienne dla dzisiejszego ruchu zawodowego jest również przynależność do KCZZ związków twórczych i odtwórczych czyli literackich, artystycznych, muzycznych itd.

Problemem następnym, który musiały załatwić odrodzone związki zawodowe, była sprawa systemu organizacyjnego. Budowa pionowa czy pozioma — było zagadnieniem, które trzeba było rozwiązać u samych założeń nowych związków zawodowych. „Budowa pozioma, mająca pewne tradycje z pierwszego okresu powstawania związków zawodowych, była wyrazem niedojrzałości ruchu zawodowego, jego słabości, rozproszkowania, i uniemożliwiała jednolitą akcję proletariatu. Budowa pionowa — jest wyrazem siły i świadomości, współ-

noty interesów, jednoczy pracowników fizycznych i umysłowych". (W. Sokorski: *Sprawy ruchu zawodowego*, str. 44).

W konsekwencji zwyciężyła koncepcja pionowej struktury związków zawodowych, polegająca na tym, że obejmuje ona wszelkie agendy, wynikające z interesów materialnych i zawodowych członków danej gałęzi przemysłu. (Przy poziomej budowie każdy związek zawodowy obejmuje pracowników określonego zawodu, a nie gałęzi przemysłu). „Jeśli w ten sposób określimy zadania pionu, to będziemy mogli bez trudu wyznaczyć agendy, jakie należą do zarządów głównych związków zawodowych. Będzie to kontrola gospodarki danego przemysłu, inicjatywa w kierunku podniesienia rentowności, sprawy płac i warunków pracy, szkolenie zawodowe, bezpieczeństwo i higiena pracy oraz prasa zawodowa. Po tym pionie sięga zarząd główny związków zawodowych do poszczególnych oddziałów i rad zakładowych poprzez swoje sekretariaty okręgowe, jako wyraz gospodarczej funkcji ruchu zawodowego”. (M. Marek: „Robotniczy Przegląd Gospodarczy”, rok 1946, nr 5, str. 24).

Problemem trzecim, który wymagał rozstrzygnięcia była sprawa wewnętrznej struktury Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Obecnie istnieją przy K. C. Z. Z. wydziały: ogólnoadministracyjny, organizacyjny, zagraniczny, prawno-ekonomiczny, aprowizacyjny, spółdzielczy i budowy mieszkań robotniczych, wydawniczo-prasowy, kulturalno-oświatowy, personalny, młodzieżowy, kobiecy, wychowania fizycznego i sportu, wydział pracowników państwowych i samorządowych oraz wydział związków twórczych i odtwórczych (wg Sokorskiego).

Bezpośrednim przedłużeniem K. C. Z. Z. są wojewódzkie i powiatowe rady związków zawodowych, o mniej więcej podobnej strukturze organizacyjnej. „Zadaniem rad związków zawodowych jest zdobycie dla mas pracujących dodatkowych korzyści, nie będących bezpośrednim wynikiem ich pracy, lecz przede wszystkim wynikiem ich wspólnej łączności organizacyjnej. Rady związków zawodowych spełniają również rolę wychowawcy mas pracujących, przysposabiającego je do objęcia swego losu we własne ręce. Przez wciąganie do aktywnej pracy społecznej coraz to nowych rzesz pracujących rady związków zawodowych wychowują je zarazem na ludzi światłych i przenikniętych duchem solidarności i pomocy wzajemnej — dwóch fundamentów zasad organizacji związkowych”. (M. Marek: *Uwagi o ustroju ruchu zawodowego*. „Robotniczy Przegląd Gospodarczy”, nr 5, r. 1946, str. 24).

Dzięki swej nowej pozycji i nowej strukturze organizacyjnej związki zawodowe są w istocie aparatem antybiurokratycznym i demokratycznym.

* * *

Dyskusja na temat związków zawodowych toczy się nadal. Dotyczy zarówno zagadnień teoretycznych jak i praktycznych. Problemy te wymagają dalszego rozwinięcia. Dotychczasowa dyskusja — choć problemy stawiała i rozwiązywała słusznie — wymaga ściślejszej precyzji naukowej i pojęciowej. Analiza wzajemnych stosunków trzech podstawowych instytucji demokracji

ludowej — państwa, partii politycznych i związków zawodowych — wymaga bliższego określenia nowych funkcji społecznych, politycznych i gospodarczych każdej z nich. Dokonane w dyskusji rozgraniczenie — raczej o charakterze roboczym niż faktycznym — jest na tyle niewystarczające, że nie wykazuje kręgu, w którym zamyka się działalność związków zawodowych — rozszerza się zakres czynności, nie wskazując przy tym punktów granicznych. Jest samo przez się zrozumiałe, że całkowite, ściśle, zakończone rozgraniczenie kompetencji związków zawodowych, państwa i partii politycznych jest z przyczyn procesu rozwojowego niemożliwe. Niemniej możliwe jest rozgraniczenie względne, uwarunkowane zarówno kierunkiem rozwoju poszczególnych instytucji jak i całego społeczeństwa.

Interesujący jest również problem kulturalnej funkcji związków zawodowych. Można by tu prześledzić włączanie się nowych klas w proces tworzenia kultury narodowej. I znów problem został jedynie naskizowany w dyskusji. Wymaga zaś rozwinięcia chociażby z tego względu, by wykazać jak tradycja kulturalna narodu włącza się w schemat nowej kultury, na ile tradycyjna inteligencja — o tak wielkim ciężarze gatunkowym u nas w Polsce — włączona zostaje w potok tworzenia nowej kultury, traci swoje tradycje i nawyki, a na ile je zatrzymuje — na ile odgrywa rolę twórczą, a na ile jest jedynie ariergardą nowych procesów społecznych, jak krystalizuje się i tworzy nową inteligencję, oraz jak związki zawodowe spełniają swoją nową funkcję.

Jednym słowem — nieprzebrana wręcz ilość nader ciekawych i praktycznie bardzo ważnych zagadnień.

Ważnym zadaniem związków zawodowych jest wychowanie mas pracujących w duchu jedności klasowej. „Do jednolitej organizacji — mówił na plenarnym posiedzeniu KCZZ sekretarz Bolesław Gebert — przyszli zarówno członkowie przedwojennych klasowych związków zawodowych, jak i członkowie dawnych związków „żółtych” i sanacyjnych ZZZ. Przyszli pracownicy umysłowi, latami w swoich kastowo-odrębnych organizacjach odseperowani od związków robotników fizycznych. Przyszły nowe, przed wojną niezorganizowane masy. Nie wolno nam także zapominać, że wskutek przebudowy gospodarczej naszego państwa oraz rozwijającego się przemysłu napływa siła robocza ze wsi. Nowe i stare grupy robotników trzeba wychowywać i zespalać ideologicznie”. (Sprawozdanie z posiedzenia plenarnego KCZZ w Polsce w dniach 23—25 czerwca 1948 r., str. 55).

Temu zadaniu służą w pierwszym rzędzie szkoły związków zawodowych, które istnieją zarówno przy KCZZ jak i przy licznych Okręgowych Komisjach Związków Zawodowych. W roku 1945 i 1946 przeszkolono w nich — wg słów Geberta — 21.200 osób, w 1947 r. — 53. 065. Od stycznia zaś do maja 1948 r. przeszkolono ogółem 32.995 osób. Temu celowi służą również świetlice fabryczne i instytucyjne, biblioteki, organizacje walki z analfabetyzmem itd itd. Tej sprawie związki zawodowe poświęcają wiele uwagi, dążąc zarówno do usprawnienia działalności kulturalno-oświatowych instytucji związkowych, jak i dogarnięcia ich wpływami coraz szerszych rzesz robotniczych.

Sierpniowe plenum KC PPR zwróciło uwagę na konieczność zbliżenia związków zawodowych do mas robotniczych. Sprawa ta została mocno podkreślona przez sekretarza generalnego KC PPR — Bolesława Bieruta. „Jest naszą stałą troską — powiedział — niedostateczna rola w życiu i walce klasy robotniczej podstawowej transmisji partii do mas robotniczych — związków zawodowych. Stwierdzamy często niedostateczną działalność związków zawodowych w budzeniu aktywności mas robotniczych w produkcji, ich niedostateczną ciągle jeszcze rolę we współzawodnictwie pracy, w organizowaniu ruchu nowatorów i racjonalizatorów w produkcji i wysuwaniu ich na kierownicze stanowiska i niedostateczną troskę o podniesienie poziomu ogólnych materialnych i kulturowych warunków życia mas robotniczych. Niewątpliwym też brakiem pracy związków zawodowych jest słabe tętno pracy dołowych ogniw związkowych i częste oderwanie działaczy związkowych od mas robotniczych. Z drugiej strony widzimy niepokojące zjawiska niedoceniania i lekceważenia związków zawodowych przez niektóre zbiurokratyzowane, a niekiedy obce ogniwa aparatu gospodarczego”.

Słuszna krytyka KC PPR została całkowicie aprobowana przez kierownictwo KCZZ. „Słowa generalnego sekretarza KC PPR — pisze przewodniczący KCZZ, Kazimierz Witaszewski — zawierają słuszną krytykę błędów ruchu zawodowego, ale zawierają równocześnie jasne wskazania sposobu ich przezwyciężenia i formułują jasno zadania związków zawodowych w chwili obecnej. Zadania te można wykonać i trzeba wykonać codzienną żmudną pracą. Już uchwały plenum KCZZ z czerwca br. i przebieg ich realizacji stanowią poważny krok w usprawnieniu działalności związków zawodowych. Trzeba będzie dalej uporczywie kroczyć naprzód po tej linii, aż do całkowitej realizacji słusznych i doniosłych wskazań KC PPR.” (Związkowiec, nr 39 (158), 19. IX. 48).

Sprawom organizacyjnym wiele uwagi poświęciło wspomniane, czerwcowe plenum KCZZ, na którym referat o zagadnieniach organizacyjnych wygłosił sekretarz generalny KCZZ, Adam Kuryłowicz. W swym referacie stwierdził on konieczność scalenia mniejszych związków zawodowych, jak np. Zw. Zaw. Muzyków, Zw. Zaw. Prac. Polskiego Radia, Zw. Zaw. Prac. Filmu Polskiego, Skarbowców, Bankowców itd. Jednocześnie zaś wysunął propozycję rozdzielenia Zw. Zaw. Metalowców na dwa odrębne związki — metalowców i hutników. Jako następne zagadnienie, które w wielkiej mierze powinno się przyczynić do usprawnienia organizacji związkowej Kuryłowicz wysunął problem kontroli związkowej — dwojakiej: wykonania przyjętych uchwał i finansowej. „Istniejący aparat instruktorsko-lustracyjny jest niedostateczny — mówi Kuryłowicz — i dlatego kontrola kuleje. Musimy przy zarządach głównych, zarządach okręgowych — a także przy większych oddziałach stworzyć aparat lustracyjno-instruktorski. Na stanowiska lustratorów-instruktorskich należy angażować działaczy związkowych, wyrobionych, dostatecznie wykształconych, znających strukturę danego związku. Wielkie znaczenie ma również etyczny poziom i dyscyplina lustratora-instruktora...” (Sprawozdanie z posiedzenia plenarnego KCZZ w Polsce w dniach 23—25 czerwca 1948 r., str. 35—36). Następnie wysunął Kuryłowicz propozycję pobierania składek od członków związków zawodowych, gdyż dotychczas opłaty związkowe ściągano przymusowo admini-

stracja przedsiębiorstwa przy wypłacie. „Członek związku, opłaciwszy składki członkowskie, powinien zrozumieć, że składki dają jemu prawo do korzystania z usług, jakie organizacja świadczy na rzecz członków. Bez tej formy wychowania członków związku, członek staje się dla organizacji zawodowej obojętny”. (Op. cit., str. 36—37). Uchwała ta została wprowadzona w życie. Plenum czerwcowe KCZZ wysunęło również zagadnienie usprawnienia gospodarki finansowej i dyscypliny związków zawodowych.

Przypuszczam, że warto utworzyć specjalny ośrodek (seminarium czy też instytut) badawczy, któryby się zajął bliżej powyższymi zagadnieniami. Zbadanie historii związków zawodowych, ich funkcji społecznej w różnych okresach i obecnie itp. problematyka jest podstawą dalszego pomyślnego rozwoju związków zawodowych. Niemniej istotne jest zbadanie historii i funkcji społecznej innych instytucji o charakterze społecznym, jak np. Ubezpieczalnia Społeczna, Powszechny Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Ośrodek badawczy, który zająłby się tymi zagadnieniami, przyniósłby bez wątpienia wiele korzyści. Projekt winien być przez czynniki kompetentne, a w pierwszym rzędzie przez Komisję Centralną Związków Zawodowych przemysłowy — i zrealizowany.

SPRAWY I PROBLEMY KULTURY

przez Irenę Kisielewską (Łódź)

Sprawy i problemy kultury. Pod tym tytułem Józef Korpała pisze w „Oświacie i kulturze” (wrzesień-październik 1947), redagowanej przez dr Eustachego Nowickiego:

„Po rewolucji politycznej, — czytamy — zakończonej zwycięstwem Bloku Demokratycznego, po rewolucji gospodarczej (reforma rolna, nacjonalizacja przemysłu), przyszła kolej na rewolucję kulturalną, ściślej mówiąc na rewolucję w świecie kultury, który był światem inteligencji i tzw. elity. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że rewolucja nie może zostawić odłogiem takich dziedzin życia jak szkolnictwo, oświata i kultura, że musi objąć całość życia społecznego i nie tylko zburzyć stary system polityczny, gospodarczy i społeczno-zawodowy, a na ich miejsce dać nowe, racjonalniejsze systemy, lecz również otworzyć szersze możliwości awansu społecznego, oświatowego i kulturalnego dla wszystkich, a przede wszystkim dla mas robotniczych i chłopskich”...

„Prąd reformistyczny — czytamy dalej — który ogarnął szkolnictwo, odbija się w pewnym stopniu także na ogólnej atmosferze życia kulturalnego, lecz na razie muska to życie tylko powierzchownie. Powierzchny obserwator tego życia nie dostrzeże głębszych zmian i może mniemać, że toczy się jakby po dawnemu. Wprawdzie na rynku wydawniczym trwa jeszcze chaos¹⁾, wydaje się śmieci w nadmiarze, radio nie znalazło dotychczas kamienia filozoficznego, by zaspokoić potrzeby i zainteresowania wszystkich, film dużo obiecuje a nie dość udane rzeczy produkuje, lecz dokonało się także немало zmian istotnych. Związki artystyczne nie są już jakimś kopcuszkim. Wchodzą w kontakt z ca-

¹⁾ Patrz Stefan Żółkiewski: *Kronika kulturalna*. „Nowe Drogi”. Lipiec 1940 str. 200—204.